MICHAŁ ZIELIŃSKI

ur. 1949; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Polska, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	projekt Polska transformacja 1989-1991, szczęki, handel, hiperinflacja, inflacja w Polsce po transformacji, wzrost produkcji w Polsce

Szczęki i inflacja

[Możliwość kupna towarów] zmieniła się błyskawicznie: od tych tektur na chodnikach, poprzez największy wynalazek być może w historii Polski, czyli szczęki – takie metalowe urządzenie, które było straganem, jednocześnie można było zamknąć w nim towar i zostawić na noc. Stały te szczęki przy każdej ulicy i oferowano tam najróżniejsze rzeczy. Oczywiście konkurencja dosyć szybko zaczęła zbijać cenę, bo mieliśmy hiperinflację. W roku [19]89, to było 6% w skali roku, a po transformacji, kiedy zwolniono w pełni ceny, był wzrost o 95%. To była oczywiście wielka inflacja – inflacja galopująca, ale jednak tempo spadło, a w roku [19]91 to było już, jak pamiętam, 16 czy 17%, więc te ceny rosły coraz wolniej i one się w ciągu dwóch lat ustabilizowały. To był efekt rynku, efekt pewnej pomysłowości, pracowitości, obrotności Polaków, którzy potrafili dostarczyć te towary, które ludzie chcieli kupować. Oczywiście towary w znacznej mierze pochodziły z zagranicy, chociaż dosyć szybko też uruchomiła się taka drobna produkcja krajowa dostarczająca różne rzeczy. Zaktywizowało się rolnictwo, zanikł niedobór żywności, który był z różnych powodów zmorą przez długie lata. Dzisiaj jest sklep na sklepie i w każdym półki uginają się od towarów. Wybór jest porównywalny – albo i większy – niż w innych krajach europejskich. Nie jestem może jakimś guru ideologii konsumpcyjnej, nie robię zakupów w sposób szaleńczy, ale też nie zamierzam być przesadnym ascetą i korzystam z tego wszystkiego, co jest dostępne. Wybieram to, co mi pasuje, co mi smakuje, co mi jest potrzebne i cieszę się, że taki wybór mam.

Data i miejsce nagrania	2014-01-24, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Karolina Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"